

Planica - drugie miejsce Adama Małysz

Data publikacji: 20.03.2009 0:00

To był wspaniały dzień dla polskich kibiców, którzy już tradycyjnie przyjeżdżają do Planicy, by kibicować Adamowi Małyszowi. Orzeł z Wisły po fenomenalnym skoku na 202,5 m (nota - 141 pkt) zajął rewelacyjne drugie miejsce ustępując tylko królowi tegorocznego Pucharu Świata Gregorowi Schlierenzauerowi. Druga seria z powodu mocno wiejącego wiatru nie odbyła się.

Jak zwykle Adamowi pod Letalnica towarzyszą kibice z jego rodzinnej Wisły. W piątkowe popołudnie mieli co świętować, ich idol zajął najwyższe miejsce w tegorocznym Pucharze Świata.

Już od rana w Planicy wiał silny wiatr i wszyscy obawiali się, czy aby zawody zostaną rozegrane. Obawy potwierdziły się już pod skocznią, gdy z powodu złych warunków atmosferycznych odwołano serię próbną. Jedyną ocenianą serię rozgrywano z przerwami, ale na szczęście udało się ją rozegrać w całości. Po świetnym skoku Adama wszyscy kibice z Polski wstrzymywali oddech, by po kolejnych słabszych od wiślanina próbach rywali, móc głęboko odetchnąć. I tak było niemal do końca zawodów, gdy na belce usiadł lider Pucharu Świata. Austriak Schlierenzauer skoczył 203 m i zaledwie o 0,6 pkt wyprzedził naszego mistrza. Trzeci był Rosjanin Dimitry Vassiliev (200,5 m – nota 138,6 pkt). Pozostali reprezentanci Polski zajęli odpowiednio: Kamil Stoch – 10. miejsce, Łukasz Rutkowski – 18. miejsce, natomiast Stefan Hula został zdyskwalifikowany za nieodpowiednią długość nart.

Na konferencji prasowej Adam Małysz powiedział: *- Jestem zadowolony z drugiego miejsca, gdyż jest to mój najlepszy wynik w tym sezonie i jest dla mnie dobrym prognostykiem przed kolejnymi startami* – mówił dziennikarzom skoczek z Wisły. *- Dzisiaj nie było dobrych warunków do skakania, ale muszę przyznać, że podczas mojej próby nie było źle. Generalnie jestem zadowolony ze swoich skoków w Planicy, wczoraj było dobrze na treningach i w kwalifikacjach, dziś wyszło rewelacyjnie w zawodach. Czy liczyłem na zwycięstwo? Na pewno miałem nadzieję na dobry wynik, a gdy Harri Olli zepsuł skok i na belce pojawił się Wolfgang Loitz pojawiła się iskierka nadziei na to, że znajdę się na podium. Koncówka cyklu Pucharu Świata jest dla mnie bardzo udana, więc szkoda, że sezon się już kończy, ale na pewno dzięki ostatnim wynikom do kolejnego sezonu olimpijskiego przystąpię z wielką motywacją.*

Na pytanie dziennikarzy czy ostatnie wyniki są ostrzeżeniem dla rywali przed Igrzyskami Olimpijskimi w Vancouver, Orzeł z Wisły uśmiechnął się i powiedział: *- Myślę, że rywale zawsze się ze mną liczą, a gdy się dowiedzieli, że zacznę trenować z Hannu Lapistoe mówili „oooooooo, będzie groźny”. Resztę pozostawię bez komentarza – zakończył wiślanin.*

Zwycięzca piątkowych zawodów Gregor Schlierenzauer mówił: *- Wygrywanie w Planicy to zawsze wspaniała sprawa. Zawody tutaj są wyjątkowe, bo Letalnica to największa skocznia na świecie.*

Nic dodać, nic ująć. Kibice z Wisły, którzy już od wielu lat przyjeżdżają pod Letalnica, doskonale wiedzą, o czym mówi lider Pucharu Świata.